

Mediacje gospodarcze – teoria, praktyka, perspektywy

I. Wstęp

”Ultimately our survival as a species depends on how we can manage our inevitable conflicts of interests and ideas”.

Karl J. Mackie

W Polsce dominuje przywiązanie do adjudykacyjnych metod rozwiązywania sporów, w tym sporów gospodarczych. Monocentryzm sądów powszechnych oraz ugruntowane przekonanie, że władza sądownicza zapewni najefektywniejszą broń w walce z przeciwnikiem, stanowią skuteczną barierę w rozwoju alternatywnych metod rozwiązywania sporów. Opór środowisk gospodarczych, przedsiębiorców oraz ich prawników, podyktowany jest z jednej strony niezajomością zasad mediacji i korzyści z nią związanych. Z drugiej strony, przywiązanie do sądownictwa powszechnego jest w Polsce zakorzenione na tyle mocno, że potencjalni zainteresowani często nie rozważają nawet możliwości skorzystania z konkurencyjnych metod rozwiązywania sporów, nawet jeśli mają świadomość ich istnienia.

Już samo określenie „alternatywne metody rozwiązywania sporów” wydaje się być dość nieściśle, gdyż podkreśla fakt, że są to metody drugoplanowe i uzupełniające w stosunku do sądownictwa powszechnego. Nic bardziej mylnego, ponieważ po pierwsze, arbitraż i mediacja są to metody poprzedzające powstanie tradycyjnego państwowego sądownictwa powszechnego, a po drugie, są to metody dużo efektywniejsze, kładące nacisk przede wszystkim na rozwiązanie sporu, a nie tylko jego rozstrzygnięcie.

Można zatem postawić pytanie: czy przywiązanie do sądów jest w Polsce tak duże, że mediacja skazana jest na niepowodzenie? Entuzjaści ADR¹, z pewnością odpowiedzą że nie, choć walka o zastosowanie mediacji do rozwiązywania konfliktów gospodarczych nie będzie łatwa. Opór przedsiębiorców wydaje się tym bardziej zrozumiały, iż często sami prawnicy podchodzą w krytyczny sposób do alternatywnych metod rozwiązywania

¹ ADR (ang. *alternative dispute resolution*) – alternatywne metody rozwiązywania sporów, które obejmują szereg różnych metod stanowiących alternatywę dla postępowania przed sądem powszechnym, cyt. za E. Gmurzyńska, R. Morek, Mediacje – teoria i praktyka, Warszawa 2009, s. 21.

sporów. *O. Fiss* jest tego najlepszym przykładem. Jego wypowiedź, iż strony sporu nie powinny być zniechęcane do adjudykacyjnych metod rozwiązywania sporów, a ich prawo do sądu powinno być bezwzględnie respektowane², jest już sztandarową wypowiedzią studzącą entuzjazm wobec ADR.

Na postrzeganie mediacji ogromny wpływ ma również mentalność polskiego społeczeństwa. Polacy mają bardzo silnie zakorzenioną potrzebę walki i rozstrzygnięcia sporów na zasadzie wygrany–przegrany. Jest to spowodowane wychowaniem w tradycji romańsko-germańskiej, która przyznaje sądom, jako instytucjom ukonstytuowanym przez państwo, wiodącą rolę w rozstrzygnięciu konfliktów. Zaufanie do władzy sądowniczej opiera się także na dużym autorytecie sędziów, których rola w procesie jest dominująca.

Niektórzy autorzy twierdzą również, że owa niechęć wypływa z kulturowych antypatii polskiego społeczeństwa wobec instytucji demokratycznych, do których należy mediacja³, ale nie mogę zgodzić się z tym poglądem, ponieważ uważam, że Polacy przejawiają niespotykaną wśród innych narodów potrzebę wolności i decydowania o swoich sprawach.

Tradycji romańsko-germańskiej przeciwstawić można amerykańską kulturę prawną, która opiera się na przeświadczeniu, że społeczeństwo powinno aktywnie uczestniczyć w procesie sprawowania władzy przez udział w systemie sądów powszechnych⁴, np. w formie sędziów przysięgłych. Wydaje się również, że ogromny akcent położony na indywidualizm, przyczynił się do rozwoju mediacji w Stanach Zjednoczonych. Metody ADR to w istocie dążenie do kreatywnego i dopasowanego do potrzeb jednostki rozwiązania sporu.

Postrzeganie mediacji przez społeczeństwo podyktowane jest niewątpliwie jego kulturą prawną ukształtowaną przez czynniki historyczno-filozoficzne i polityczne. Nie można jednak zapominać, że następujące w ostatnich latach zbliżanie się systemów prawa kontynentalnego oraz systemu *common law* sprawia, że instytucje wypracowane w jednym systemie, przenikają z sukcesem do drugiego. Jest to spowodowane globalizacją życia gospodarczego, większą rolą precedensów w prawie Unii Europejskiej, oraz „uspołecznieniem” władzy sądowniczej, która oprócz zadań wobec państwa, ma również powinności wobec obywateli⁵. Dlatego wydaje się bardzo prawdopodobne, że w perspektywie najbliższych kilkunastu lat, alternatywne metody rozwiązywania sporów mają szansę stać się konkurencyjnym do sądowniczego, sposobem rozwiązywania konfliktów gospodarczych.

² *O. Fiss*, *Against Settlement*, 93 *Yale Law Journal* 1984, s. 1073, cyt. za *R. Morek*, *ADR – alternatywne metody rozwiązywania sporów w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2004, s. 161.

³ *I. Wróblewska*, *Rozważania na temat kulturowo-społecznych ograniczeń dla wprowadzenia idei mediacji w Polsce*, *Mediator* 2003, Nr 2/26, s. 45–47, cyt. za *P. Waszkiewicz*, [w:] *Sądy polubowne i mediacja*, pod red. *J. Olszewskiego*, Warszawa 2008, s. 76.

⁴ *E. Gmurzyńska*, *Mediacja w sprawach cywilnych w amerykańskim systemie prawnym – zastosowanie w Europie i w Polsce*, Warszawa 2007, s. 240.

⁵ *Ibidem*, s. 224.

Więcej informacji na stronie wydawcy

<http://www.ksiegarnia.beck.pl/czasopisma-adr-arbitraz-i-mediacja-kwartalnik>